

Beata Kiszka-Pytel
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID 0000-0002-4769-6645

Wybrane ekspresywizmy osobowe w śląszczyźnie nazywające kobiety niemoralnie prowadzące się

Terytorialne odmiany języka, podobnie jak polszczyzna ogólna, podlegają przeobrażeniom, które są szczególnie zauważalne w warstwie słownictwa. Zasób leksykalny zmienia się: wiele wyrazów wychodzi z użycia, pewne wyrazy zostają zapożyczone z innych języków/odmian języka, a niektóre – ulegając zmianom semantycznym – zaczynają funkcjonować w nowym znaczeniu (por. Kostecka-Sadowa 2020: 289; Krasowska 2018: 99). Na tle zachodzących przeistoczeń i obserwowanej recesywności terytorialnych odmian polszczyzny relatywnie dużą trwałością i znaczną frekwencyjnością wyróżnia się w ich obrębie zasób słownictwa ekspresywnego, który przenika także do potocznej odmiany polszczyzny ogólnej¹ (Kowalska 1990; Kucharzyk 2020: 59; Zgółkowa 1991: 52).

Temat ekspresywności języka i leksyki ekspresywnej został szeroko omówiony w literaturze przedmiotu (zob. Mitrenga 2020)², dlatego też w niniejszym artykule ograniczę się jedynie do przywołania niezbędnych ze

¹ Na związek ekspresywności z potocznością wskazywano wielokrotnie (zob. np. Bartmiński 2001: 120–124; Mitrenga 2020: 106; Rejter 2016: 58; Tambor 2012: 345).

² Autorka zestawiała i omówiała w artykule najważniejsze prace podejmujące rozważania na temat ekspresywnego zróżnicowania polszczyzny oraz przedstawiła zarys kształtowania się polskiej terminologii związanej z ekspresywnością języka i słownictwem ekspresywnym.

względem na podjęte badania terminów. Ekspresję rozumiem – za Stanisławem Grabiasem (1981: 22) i Arturem Rejterem (2006: 57–58) – jako proces ujawniania/uzewnętrzniania osobowości nadawcy, natomiast ekspresywność jako cechę znaku będącą skutkiem tego procesu. Emocjonalność z kolei to „uczuciowy stosunek nadawcy do rzeczywistości ekstralingwistycznej, wyrażony za pomocą środków językowych” (Rejter 2006: 58).

Ekspresywizmy osobowe, stanowiące przedmiot podjętych refleksji, to nazwy osób charakteryzujące się „jakąś cechą lub zbiorem cech postrzeganych w ujęciu dychotomicznym jako pozytywne lub negatywne (...), [które – B.K.-P.] oprócz wartości semantycznej zawierają także informację o emocjonalnym stosunku mówiącego do osobowego desygnatu” (Kucharzyk 2020: 59).

Ekspresywne określenia człowieka zwykle stanowią poświadczenia wszelkich odstępstw od przyjętych norm moralnych lub społeczno-obyczajowych. Są reakcją na „inność” wobec naruszonych cech „normalności”, dlatego też właściwością tego słownictwa jest wartościowanie negatywne (Kąs 2003: 23; Piechnik 2010: 205; Wojtkiewicz 2002: 229). Uznawana za stan wzorcowy przeciętność nie jest utrwalana w apelatywach ekspresywnych (Piechnik-Dębiec 2011: 189).

Zachowanie kobiet (w tym sposób prowadzenia się) od najdawniejszych czasów budziło ogólnoludzką ciekawość i zainteresowanie. Co więcej, podlegało surowej kontroli społeczeństwa (Sobolewska 2023: 62, 64). To skłoniło mnie do przyjrzenia się obecnym w śląszczyźnie³ wybranym nazwom ekspresywnym określającym kobiety niemoralnie prowadzące się. Materiał językowy stanowiący podstawę badań został wyekscerpowany z prac leksykograficznych gromadzących słownictwo śląskie: z *Małego słownika gwary Górnego Śląska*, cz. 1 (MSGGŚ), *Słownika górnośląskiej gōdki* (SGG), *Słownika gwar śląskich* (SGŚ) oraz *Słownika śląskich wyzwisk, obelg i wypowiedzi obraźliwych* (SŚW). Wyłonione jednostki leksykalne zostaną porównane z dostępnymi o nich informacjami w *Małym słowniku gwar polskich* (MSGP) oraz w słownikach języka polskiego (historycznych i współczesnych), tj.: *Słowniku staropolskim* (SStp), *M. Arcta słowniku staropolskim* (SstpA), *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (SPXVI), tzw. *Słowniku wileńskim* (SWil), tzw. *Słowniku warszawskim* (SW), *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SJPd), *Słowniku języka polskiego PWN* (SJP PWN), *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WSJP PAN).

³ Ze względu na nierozstrzygnięty status śląszczyzny i stale powracające dyskusje na ten temat unikam opowiadania się po którejkolwiek ze stron i klasyfikowania mowy śląskiej jako dialektu bądź języka. Na temat spornej kwestii niejednokrotnie głos zabierali językoznawcy (zob. np. Siuciak 2010; Tambor 2008; Wicherkiewicz 2008; Wyderka 2003, 2008, 2010).

Dokonując analizy historycznojęzykowej i kulturowej wybranych nazw osobowych odnoszących się do kobiet, postaram się zweryfikować, które z interesujących mnie wyrazów były/są obecne w polszczyźnie ogólnej i śląszczyźnie oraz w jakich znaczeniach współcześnie funkcjonują. W celu podjęcia próby udzielenia odpowiedzi na pytanie o żywotność badanych ekspresywizmów w śląszczyźnie sprawdzono ich obecność i frekwencję w *Korpusie Ślōnskij Mōwy* (KŚM).

Jednostką leksykalną uważaną za jedną z najbardziej obraźliwych w mowie mieszkańców Górnego Śląska⁴ jest *motyka*, definiowana jako 'ladacznicą' (SGG), 'kobieta źle prowadząca się' (MSGŚ), 'kobieta lekkich obyczajów, łatwa, sprzedajna, prostytutka' (SGŚ). Wyraz był obecny już w dobie staropolskiej, jednak w neutralnym znaczeniu 'kopaczki' (SStp) – narzędzia służącego do spulchniania i okopywania ziemi – które zachowało się we współczesnej polszczyźnie (SJP PWN, WSJP PAN). Językoznawcze poszukiwania przekonują jednak, że w dawnym języku polskim nie brak śladów, które pozwalają tłumaczyć obecną w śląszczyźnie definicję wyrazu niosącą silny ładunek emocjonalny. W XVI wieku leksem zaczął dodatkowo funkcjonować w przenośnych znaczeniach jako określenie 'pracy na roli' lub 'śmierci' (SPXVI). Ostatnie z nich prawdopodobnie wynika z podobieństwa motyki i kosi – narzędzi używanych w rolnictwie. W metaforycznych rozumieniach staropolskiej *motyki* można również dopatrzyć się zbieżności z definicją znaną w dzisiejszej śląszczyźnie: *motyka* wiąże się z uprawianiem ziemi, zboża lub miłości (WSJP PAN), a więc podstawowymi czynnościami fizjologicznymi bądź zapewniającą byt pracą na roli⁵. Na przełomie XIX i XX wieku w polszczyźnie ogólnej *motyka* stanowiła pogardliwe określenie 'dziewczyny biegającej po karczmach', co dokumentuje odnotowanie tego znaczenia w *Słowniku warszawskim* (SW). To z kolei pozwala mówić o przeniesieniu znaczenia do kategorii nazw osobowych, wskazującego na przedmiotowe traktowanie kobiet i sprowadzenie ich do roli narzędzia służącego do pracy bądź dostarczającego fizycznej przyjemności. Potwierdza to objaśnianie wyrazu *motyka* jako części ciała, żeńskiego organu rozrodczego,

⁴ W niniejszej pracy skupiam się przede wszystkim na leksemach występujących na Górnym Śląsku. Ze względu na wykrystalizowanie się pojęć *Śląsk Cieszyński* i *Śląsk Opolski* jako subregionów o własnej identyfikacji językowej, termin *Górny Śląsk* zawęził swoje znaczenie i coraz częściej jest używany w odniesieniu do regionu przemysłowego rozciągającego się od Mysłowic po Gliwice (Siuciak 2011: 224).

⁵ Warto podkreślić, że w kulturze i religii ludów pasterskich, w społecznościach zajmujących się uprawą, przyroda personifikowana jest jako kobieta, Matka Wszechrzeczy: ziemia – podobnie jak kobieta – ma zdolność płodzenia, z kolei gleba postrzegana jest jako łono wielkiej, obejmującej wszystko matki. Zob. Jóźwikowski 2012 (<https://www.mimuw.edu.pl/~mj202819/files/mitologia.pdf>, dostęp 7.11.2025).

określanego łacińskim wyrażeniem *puendum muliebre*⁶ (Iżykowska 2015: 47; SŚW). Jeszcze w XIX i w pierwszej połowie XX wieku leksem był używany w obu znaczeniach, często w tej samej wypowiedzi: „idź, ty motyko, małż grziby w twojej motyce”, „ty motyko, weś a wytrzymaj sobie tę motykę” (cyt. za: SŚW). Współcześnie jednak definicja *motyki* odnosząca się do anatomii kobiecego ciała wydaje się zupełnie zapomniana i nieuwzględniana w słownikach języka polskiego⁷, śląszczyzny i KŚM⁸.

Należy podkreślić, że *motyka* jest również używana jako wyzwisko: „Ty motyko, nie pokazuj mi się na ocy” (cyt. za: MSGP)⁹. Często występuje z przydawką *staro*¹⁰, która umacnia ekspresywne nacechowanie leksemu lub je intensyfikuje (Rejter 2006: 86)¹¹, a jednocześnie może wskazywać na nieużyteczność, nieatrakcyjność bądź duże doświadczenie kobiety w niechlubnej profesji. Wydaje się jednak, że w obecnej mowie Ślązaków znaczenie *motyki* nieco się zmieniło i osłabiło swój ładunek emocjonalny. Przekonuje o tym chociażby umieszczenie w MSGGŚ najpierw definicji *motyki* jako złośliwej kobiety, jędzy („Baby zaczynam się nie wydzierać, som anioły, a potem to take motyki” (cyt. za: MSGGŚ)), a dopiero na kolejnych pozycjach jako kobiety źle prowadzącej się¹² („Ta motyka dziwnie z inkszym ch(ł)opym

⁶ Tzn. ‘srom kobiecy, niewieści’. Zob. https://anationary.github.io/pl/sownik-anatomiczny/lacinski-polski/pudendum_femininum-vulva/ (dostęp 5.02.2025).

⁷ Należy jednak odnotować, że w polszczyźnie potocznej funkcjonuje wulgarne znaczenie czasownika *zaorać* (panienkę) znaczące tyle, co ‘(będąc mężczyzną) odbyć stosunek seksualny’. Wskazuje ono na silne konotacje seksualne wywoływane przez oranie czy rycie ziemi, a odnoszące się do znaczenia leksemu dotyczącego zagłębiania się czegoś w miękkim podłożu (Niepytalska-Osiecka 2016: 114).

⁸ Na Śląsku Opolskim w XIX i w pierwszej połowie XX wieku często używaną jednostką leksykalną w odniesieniu do kobiet – o równie deprecjonującym znaczeniu co leksem *motyka* – był wyraz *wak*. Pochodził on od łac. ‘vagina’ i funkcjonował jako wyzwisko kierowane do kobiet oraz jako określenie żeńskiego narządu płciowego. Niejednokrotnie pojawiał się w szeregu wyrazów obraźliwych, np. „(...) ty krowski waku, ty masz jeno najducha”, „jesteś ty motyka, jesteś ty wak” (cyt. za: SŚW).

⁹ Na rolę zaimka *ty* w potęgowaniu ekspresywności wypowiedzi zwrócił uwagę Kazimierz Ożóg, postrzegając go jako konwencjonalny element „najczęstszego typu wyrażenia obraźliwych, kiedy to obrażający zwraca się do swojego rozmówcy, używając następującej konstrukcji: *ty* + wołacz wyrazu obraźliwego” (1981: 183).

¹⁰ Zob. Słownik śląski Radia eM: <https://www.radioem.pl/att/5625550.05-06-19-Co-oznacza-slowo-motyka> (dostęp 5.01.2025).

¹¹ O wzmocnieniu ekspresywności leksemu można mówić, gdy zachodzi odpowiedniość pomiędzy nim a innymi leksemami w tekście – zaimkami, przydawkami czy wystąpieniem wyrazu w strukturze porównania. Artur Rejter określa to zjawisko mianem kongruencji (2006: 83–91).

¹² W śląszczyźnie funkcjonuje czasownik *motyczyć się* w znaczeniu ‘łajdaczyć się’ (MSGGŚ), jednak nieodnotowanie przykładów jego występowania w KŚM może wskazywać na spadek frekwencji tego leksemu w mowie mieszkańców Górnego Śląska.

przesiaduje” (cyt. za: MSGGŚ)) czy wyzwiska. Przyczyn wspomnianej zmiany można dopatrywać się w zastępowaniu badanego wyrazu (zwłaszcza przez młodsze pokolenia?) ogólnopolskim wulgaryzmem o tożsamym znaczeniu¹³. Przenikanie do śląszczyzny oficjalnych i potocznych elementów ogólnopolskich, w tym wulgaryzmów, jest częstym zjawiskiem (zob. Tambor 2012: 530). Wydaje się zatem, że współcześnie można mówić o dewulgaryzacji lub osłabieniu obraźliwości wyrazu *motyka* w zależności od kontekstu jego występowania w śląszczyźnie (Rejter 2006: 75)¹⁴. Potwierdza to również odnotowanie go w MSGGŚ (programowo omijającym wulgaryzmy) oraz w WSJP PAN z kwalifikatorem *żartobliwy*¹⁵. Przemawia za tym odnotowanie wspomnianej jednostki leksykalnej w KŚM 17 razy w kontekstach zaczerpniętych z literatury pisanej po śląsku (w przeważającej części powstałej w latach 2014–2017): 14 z nich odnosi się do kobiety lekkich obyczajów¹⁶.

Obserwacje poczynione nad słownictwem śląskim nacechowanym ekspresywnie pokazują, że wyzwiska z pola semantycznego związanego z prokreacją i seksualnością człowieka nie należały do rzadkości¹⁷, mimo że sfera seksualności objęta była w społecznościach śląskich silnym tabu (zob. Iżykowska 2015: 46). Leksemem o podobnym znaczeniu do *motyki* nazywającym ‘kobietę źle prowadzącą się, prostytutkę’ (MSGGŚ), ‘kobietę wyzywającą’ (SGG), ‘ładacnicę’ (SGŚ) jest *graca*. Dowodzi tego ilustracja materiałowa w MSGGŚ: „Niy dozwoł dziecióm łogłónać tygo filmu ło Nanie – dyc to tako graca!”. We współczesnym języku polskim funkcjonuje jedynie znaczenie tego wyrazu – obecne już w staropolszczyźnie – odnoszące się do ‘rodzaju motyki’ (SStp), ‘narzędzia do kopania, siekania’ (SPXVI, SL, SWil, SW), także ‘narzędzia ogrodniczego do oczyszczania ścieżek z zielska’ (SW), ‘narzędzia żelaznego w kształcie zakrzywionej łopatkki na długim kiju’ (SJPD), ‘narzędzia służącego do pielenia, przerzedzania roślin lub spulchniania gleby

¹³ Hipotezę tę stawiam na podstawie własnych obserwacji. Dokładnych informacji dotyczących znajomości znaczenia oraz frekwencji w dzisiejszej śląszczyźnie – w odniesieniu do wszystkich analizowanych w niniejszych rozważaniach leksemów – dostarczyłyby badania ankietowe, które ze względu na ograniczone rozmiary artykułu nie zostały przeprowadzone.

¹⁴ Warto również zaakcentować niejednoznaczność aksjologiczną słownictwa ekspresywnego wynikającą ze związku ekspresywności z potocznością (Tambor 2012: 344).

¹⁵ Jednym z objaśnień leksemu *motyka* odnotowanym w WSJP PAN jest ‘ prostytutka’ opatrzone kwalifikatorem jako wyraz *żartobliwy*. Takie rozumienie analizowanej jednostki leksykalnej nie występuje w SJP PWN.

¹⁶ Dowodzi tego fragment czwartego tomu przygód Kōmisorza Hanusika pt. *Umrzik we szranku*: „Motyka, godajōm na nia Szczyrbato Gela. Niy chce pedzieć, jak sie naprowdy mianuje (...)” (cyt. za: KŚG).

¹⁷ Potwierdzają to badania Małgorzaty Iżykowskiej (2015) nad leksyką obecną w śląszczyźnie w XIX i XX w.

czy narzędzia przeznaczonego do rozdrabniania wapna z wodą' (SJP PWN, WSJP PAN). W polszczyźnie ogólnej wyraz *graca* posiada jedynie konkretne znaczenie, nie został przeniesiony do kategorii nazw osobowych i nie uległ metaforyzacji. W śląszczyźnie natomiast stanowi również określenie 'złośliwej kobiety', 'złościcy' (MSGGŚ, SGG): „Ta graca u masarza zaś mi dała stare żymloki!” (cyt. za: MSGGŚ). W KŚM odnotowano jedynie trzykrotnie leksem *graca* (w znaczeniu narzędzia lub nazwiska), co wskazuje na niezbyt częste jego użycie przez współczesnych Ślązaków.

Jednostki leksykalne, takie jak *motyka* i *graca*, potwierdzają, że słownictwo z rejestru emocjonalnego zawiera wiele ekspresywnych – zwłaszcza negatywnych – określeń człowieka, które charakteryzują się obrazowością i metaforycznością (por. Krasowska 2018: 101). Dowodzi tego również używany przez mieszkańców Górnego Śląska leksem *gizd* (i wyrazy od niego pochodne, m.in. *gizda*, *gizdula*). Na Śląsku i w zachodniej części Małopolski stanowi on określenie 'człowieka niechlujnego, też: bezwstydnego, niemoralnego' (MSGP), a ponadto 'łobuza, drania, chuligana, nicponia' oraz 'ducha, zjawy w postaci diabła, podstępnej, upartej i kuszącej do złego'¹⁸ (SGG). Ostatnie z wymienionych znaczeń zdaje się tłumaczyć obecność w śląszczyźnie jednostki leksykalnej *gizdula* nazywającej 'kobietę nieporządną, bezwstydną' (MSGP) oraz stanowiącej przenośne określenie 'dziewczyny nieposłusznej'¹⁹ (SGG), zatem zakłócającej ustalony porządek, łamiącej obowiązujące normy społeczne, sprowadzającej na złą drogę. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wyraz *gizd* funkcjonował już w staropolszczyźnie – nie tylko w znaczeniu człowieka nieporządnego, ale także nieczystości, brudu, ohydy oraz perzu czy zielska (SstpA), a więc tego, co budzi wstręt, obrzydzenie²⁰. Leksem

¹⁸ *Gizdem* można nazwać zarówno mężczyznę, jak i kobietę (zob. Piechnik 2018: 335). Według MSGGŚ leksem stanowi określenie złego lub złośliwego człowieka: „Z takim gizdym, jak nasz sąsiad, niy wytrzymiecie!” (cyt. za: MSGGŚ). W SGG odnotowane są również jednostki wariantywne leksemu *gizd* – *gizdők*, *gizdōń*.

¹⁹ *Gizdula* oznacza ponadto 'dziewczynkę, smarkulę' (MSGP, SGŚ), co sugeruje sufix *-ula* o podstawowym znaczeniu feminizującym, mający przede wszystkim funkcję ekspresywną i tworzący w polszczyźnie odapelatywne nazwy głównie o zabarwieniu pejoratywnym (Mączyński 2021: 200): „Tako gizdula mało i już mo kawalera” (cyt. za: MSGP).

²⁰ Warto zwrócić uwagę na zarejestrowanie i objaśnienie w Sstp jednostki leksykalnej *gid* o podobnym znaczeniu – 'ohydy' i 'człowieka obrzydliwego'. W XIX wieku można jednak mówić o spadku jej żywotności i stopniowym przechodzeniu do archiwum języka. Przekonuje o tym odnotowanie jej w SWil jeszcze jako osobnego hasła i jednostki o zasięgu ograniczonym terytorialnie do Podhala, natomiast w SW już jako wyrazu staropolskiego. Znaczenie leksemu *gid* w SW zostaje przejęte przez – podane jako jego warianty – jednostki *gizd*, *gizda*. Jak zaznacza Małgorzata Iżykowska (2015: 50), wyrazy „*gid* i *gizd* oznaczały pierwotnie 'robactwo', a więc coś budzącego odrazę. Człowiek postępujący niemoralnie był więc metaforycznie nazywany *gizdem*”.

gizd (*gizda*) jako synonim brudu czy błota był także obecny w polszczyźnie w połowie XIX wieku²¹, jednak z ograniczeniem terytorialnym jego użycia, o czym przekonuje opatrzenie go kwalifikatorem jako *prowinjonalny* w SWil. Określenie ‘człowieka zabłoconego’ stanowił z kolei leksem *gizduła* (*gizdała*), używany również poza wielkimi miastami (por. Rejter 2006: 114). Niewykluczone, że właśnie wskazaną definicję wiązać należy z odniesieniem na Śląsku znaczenia wyrazu *gizd* (*gizda*, *gizduła*) do brudu moralnego, nieczystości seksualnej i osoby (kobiety) nimi zbrukanej, budzącej wstręt. Potwierdza to określenie *kobieta zagizdzona* (‘zarażona chorobą weneryczną’), uznawane za jedno z najbardziej obraźliwych i poniżających (Iżykowska 2015: 49–50). Należy podkreślić, że współcześnie *gizd* może również mieć pozytywne, żartobliwe znaczenie, zwłaszcza gdy jest używany w odniesieniu do niegrzecznego dziecka²², na co wskazuje cytacja: „Ty giździe, babka ci ale przaje!” (cyt. za: MSGGŚ). Użycie leksemu w takim kontekście stanowi kolejny dowód na częściową dewulgaryzację/neutralizację wulgaryzmów w śląszczyźnie. Trzeba jednak zaznaczyć, że dawny, pejoratywny element znaczeniowy wyrazu *gizd* zachował się w czasownikach powiązanych z nim morfologicznie, tj. *giździć*²³ (‘psuć’ (SGG), ‘paskudzić’ (zob. Rak 2017: 268)), *zgiździć* (‘zejść na złą drogę’, ‘zepsuć sprawę’ (SGG)). Z kolei KŚM przekonuje, że najwyższą frekwencją cieszy się leksem *gizd*, odnotowany w nim 124 razy. Nie zarejestrowano natomiast żadnych użyć jednostek leksykalnych *gizda*, *gizduła*. Najprawdopodobniej wynika to z definiowania wyrazu *gizd* jako ‘złego, ôszkliwego czowieka’²⁴, kogoś, kto niewłaściwie się zachowuje i często jest przyczyną kłopotów (Iżykowska 2015: 50) oraz odnoszenia go do osób obu płci. Konteksty użycia nie wskazują również na funkcjonowanie wyrazu jako nazywającego kobietę „źle prowadzącą się”, co pozwala mówić o zaniku we współczesnej śląszczyźnie tego znaczenia.

Interesujących spostrzeżeń dostarcza leksem *hadra* (*chadra*²⁵) – pochodzący od niemieckiego *der Hader* (zob. Nowak 2015: 194) i oznaczający ‘szmatę, ścierkę, łach, zniszczone ubranie’ (zob. MSGGŚ, SGG, SGŚ). Stanowi

²¹ Należy zaznaczyć, że SJPD, a także SJP PWN i WSJP PAN nie odnotowują wyrazu *gizd* (*gizda*), co wskazuje na jego zanik we współczesnej polszczyźnie.

²² Zob. także: <https://www.radioem.pl/att/6917980.09-06-2021-Co-znaczy-slowo-gizd> (dostęp 27.01.2025).

²³ Czasownik *giździć* w staropolszczyźnie był definiowany jako ‘robić nieporządek, zawstydzić, zhańbić się’ (SstpA), natomiast na przełomie XIX i XX wieku oznaczał tyle co ‘uprawiać nierząd’ i funkcjonował również we frazeologizmie *giździć się po wszystkich chlewach*: „ty diobla mlihubo [?], ty się z całem swiatą paskudzisz i po wszystkich chlywach się gizdzisz” (cyt. za: SŚW).

²⁴ <https://silling.org/slownik/gizd> (dostęp 27.01.2025).

²⁵ Wariantywną pisownię podają za KŚM, MSGGŚ, SGG, SGŚ.

on również obelżywe określenie kobiety źle prowadzącej się (MSGGŚ, MSGP²⁶, SGŚ), o czym przekonują cytacje: „Ta hadra żyniatego ch(ł)opa sie chyciła!”; „W tych filmach terozki to ino ło hadrach i ło złodziejach sie dowiysz” (cyt. za: MSGGŚ). Można zatem dostrzec połączenie „funkcji przedmiotu przeznaczonego do tarcia, ścierania i usuwania brudu z (...) wykorzystaniem [ciała kobiety – B.K.-P.], (...) przeznaczonego wyłącznie do realizacji »nieczystych« zadań” (Pacula 2020: 137)²⁷. W obu znaczeniach wyraz funkcjonował już w staropolszczyźnie, o czym przekonuje odnotowanie go w SstpA, także jako – współcześnie zapomniane – określenie starej panny. Jednostki leksykalnej nie notują SStp, SPXVI, SL, SWil, co pozwala podejrzewać stopniowy spadek jej użycia. Tożsama ze staropolską definicja wyrazu *hadra* pojawia się w SW, co można tłumaczyć programowym uwzględnieniem przez redaktorów tego słownika również leksyki dawnej i gwarowej. Z kolei brak objaśnień analizowanego leksemu w SJPD i współczesnych słownikach języka polskiego²⁸ (SJP PWN, WSJP PAN) wskazuje na ograniczenie jego funkcjonowania wyłącznie do południowych regionów Polski – Małopolski i Śląska²⁹. Na podstawie KŚM można postawić wniosek, że obecnie rzeczownik częściej pojawia się w śląszczyźnie w znaczeniu szmaty³⁰ (6 potwierdzeń) niż w odniesieniu do kobiety lekkich obyczajów (tylko 1 użycie).

Warto wspomnieć o leksemie *hyrpa*, mimo iż nie notują go prace leksykograficzne gromadzące dawną i współczesną polską leksykę³¹. Zgodnie z definicjami pojawiającymi się w słownikach śląszczyzny jego znaczenie okazuje się szerokie: od ‘kobiety złej i złośliwej’ (SŚW), ‘jędzy, hetery’ (SGŚ), ‘wiedźmy’ (SGG) czy ‘plotkary’ (MSGGŚ) po ‘złą żonę’ (MSGGŚ), ‘starą kobyłę’ (SGG) czy wreszcie ‘hadrę’ (MSGGŚ), a więc kobietę lekkich obyczajów. Dla niniejszych rozważań istotne okazują się zwłaszcza jego wybrane znaczenia. Po pierwsze, przedstawiające kobietę jako istotę wchodzącą w kontakty ze złymi, nadprzyrodzonymi mocami (wiedźma) – stąd też niewykluczone, że potrafiącą „oczarować” mężczyznę, rzucić na niego urok. Po drugie,

²⁶ W tym znaczeniu leksem jest znany także w gwarach dialektu małopolskiego.

²⁷ Na związek między brudem a nieczystością moralną kobiety wskazuje także rzeczownik *szlōndra* (*szlōdra*, *ślōdra*), który – poza określeniem kobiety niedbałej, niechlujnej (MSGŚ, SGŚ), brudnej (SŚW) – oznacza także kobietę lekkich obyczajów, ulicznicę, bezwstydnicę (SGŚ), ladacznicę (SGG).

²⁸ W polszczyźnie ogólnej wyraz *hadra* został wyparty przez leksem *szmata* będący m.in. potocznym i pogardliwym określeniem kobiety, ale także człowieka pozbawionego godności i postępującego niemoralnie (SJP PWN, WSJP PAN).

²⁹ Brak definicji rzeczownika *hadra* w SŚW przekonuje o jego niewystępowaniu na Śląsku Opolskim.

³⁰ Przemawia za tym również obecność w śląszczyźnie leksemu *haderlok* definiowanego jako ‘szmaciarz’ (MSGGŚ), ‘osoba skupująca szmaty, makulaturę, złom’ (SGŚ).

³¹ Leksem nie został również odnotowany w MSGP.

określając ją wyrażeniem 'stara kobyła'³², a więc degradując ją do poziomu zwierząt³³ – być może ze względu na niepohamowane instynkty. Po trzecie, zrównując ją z hadrą, czyli szmatą, wywołującą skojarzenia z nieczystością, brudem, brakiem szacunku, pozbawieniem godności: „Z tyj dziołchy sie hnet robi hyrpa” (cyt. za: MSGGŚ). Należy jednak zaznaczyć, że KŚM odnotowuje tylko jedno użycie wyrazu *hyrpa* (w znaczeniu 'jędzy, wiedźmy'), co może sugerować spadek jego popularności w mowie mieszkańców Górnego Śląska.

Z wykluczeniem społecznym wiązało się nie tylko niemoralne prowadzenie się kobiet, ale także posiadanie przez kobietę nieślubnego dziecka, stąd dawniej hańbiąca wymowa jednostki leksykalnej *zowitka* (*zowita, zawita, zawitka*), odnoszącej się do panny z dzieckiem. Została ona odnotowana w MSGGŚ, SGG, SGŚ, SŚW oraz – jako funkcjonująca nie tylko na Śląsku, ale także w Małopolsce – w MS GP. Leksem nie pojawia się w dawnych i współczesnych słownikach języka polskiego, co przekonuje o jego niewystępowaniu w polszczyźnie ogólnej. W KŚM występuje natomiast ośmiokrotnie, głównie we fragmentach literatury pisanej po śląsku, które dokumentują społeczny ostracyzm, z jakim musiała mierzyć się kobieta mająca dziecko z nieprawego łoża³⁴. Mieczysław Szymczak wskazuje jednak na znajomość *zawitki* w okolicach Drohobycza w Ukrainie oraz w dialektach środkowosłowackich. Badacz łączy motywację wyrazu ze zwyczajem popularnym dawniej na Podkarpaciu: „po przyjściu na świat nieślubnego dziecka schodziły się starsze mężatki i obcinały matce nieślubnego dziecka włosy, zawijały jej na pośmiewisko głowę w stare spodnie i prowadziły przez wieś, bijąc od czasu do czasu pokrzywami” (Szymczak 1968: 369, za: Piechnik 2018: 334). Z kolei w okolicach Gorlic wyraz *zawitka* jest rozumiany jako 'panna w ciąży, która do kościoła zamiast wianka ubierała na głowę chustę i której nie wolno było w kościele stać między panami, tylko w babińcu lub przy bocznym ołtarzu razem z mężatkami' (Piechnik 2018: 334). Warto nadmienić, że w przeszłości leksem występował często w funkcji wyzwiska wobec kobiety (Iżykowska 2015: 48). O negatywnym nacechowaniu rzeczownika *zowitka* przekonują nadto cytacje: „Patrz jak se paradyje ta zowitka z tym swoim najduchym”; „Bezto ześ zowita, to cie żodyn niy chce!” (cyt. za: MSGGŚ). Wyraz jest współcześnie rzadko używany, o czym świadczy opatrzenie go kwalifikatorem chronologicznym dawny (MSGGŚ) lub przestarzały (por. Piechnik 2018: 334). Przyczyn jego

³² Należy także przypomnieć o melioracji wyrazu *kobieta* w polszczyźnie, którego niepewna i hipotetyczna etymologia (por. WSJP PAN, SEJPBor) bywa wywodzona od *koby* 'kobyły' lub *kobu* 'chlewu' (zob. Ruszkowski 2016: 178).

³³ Por. także leksem *haduła* objaśniany jako 'stara krowa' oraz pogardliwe określenie kobiety (MSGGŚ, SGG).

³⁴ Obrazuje to cytacja z powieści Marcina Melona pt. *Silesia Noir*: „Jak już było widać, iże ona je zowitka, to jeji ôjcowie zawrzyli jôm na pól roku dôma. Ale taki coś blank sie niy ukryje!” (cyt. za: KŚM).

stopniowego przechodzenia do archiwum języka należy upatrywać w zmianie obyczajów, np. w większej akceptacji kobiet mających nieślubne dzieci, niewytykaniu ich i niewykluczaniu z lokalnej społeczności.

Obserwacje poczynione nad słownictwem śląskim nazywającym kobiety niemoralnie prowadzące się dowodzą jego bogactwa i metaforyczności. Wskazują ponadto na przynależność badanych jednostek leksykalnych do różnych pól semantycznych³⁵ (zob. Peisert 2005: 293–294) – związanych z: (1) narzędziami/przedmiotami powszechnego użytku (*motyka, graca, hadra*), (2) światem zwierząt (*gid/gizd, haduła, hyrpa*), (3) brudem³⁶ (*gidz, hadra*), (4) sferą czarów i siłami nadprzyrodzonymi (*hyrpa*). To z kolei dowodzi, że język odzwierciedla mentalność użytkowników języka: negatywna ocena kobiet (i ich zachowania), a także pozbawienie podmiotowości i społeczne wykluczenie kobiet poprzez zdegradowanie ich do roli przedmiotów i istot budzących wstręt (por. Iżykowska 2015: 59), czy też ukazanie zwierzęcej – charakteryzującej się niepohamowanymi instynktami – natury kobiet, zostaje silnie uzewnętrznione w leksyce. Wydaje się jednak, że współcześnie badane rzeczowniki funkcjonują głównie jako eufemizmy (por. Pacuła 2020: 144), a ich rolę przejęły ogólnopolskie wulgaryzmy odnoszące się do przedstawicielki płci żeńskiej. Można zatem postawić tezę o zneutralizowaniu znaczenia (por. Rutkowski 2001: 128) i „oswojeniu” leksyki określającej kobiety „niewłaściwie prowadzące się”, wreszcie – jej dewulgaryzacji³⁷.

Warto również podkreślić, że w śląszczyźnie rejestruje się więcej nazw kobiet „niewłaściwie prowadzących się” niż rzeczowników o tożsamym znaczeniu i pejoratywnym zabarwieniu odnoszących się do mężczyzn. W grupie ekspresywizmów męskich piętnujących pozamałżeńską aktywność seksualną wskazać należy głównie takie leksemy, jak *babiorz (babioch)* definiowany jako ‘mężczyzna uganijający się za spódniczkami’ (MSGGS) czy *byk*, a więc ‘samiec krowy; przen. mężczyzna nadaktywny seksualnie’ (SŚW). Taka dysproporcja wynika prawdopodobnie z patriarchalnej struktury społecznej, surowszej oceny sposobu prowadzenia się kobiet niż mężczyzn w lokalnej wspólnocie i kulturowej dopuszczalności pozamałżeńskiej aktywności seksualnej

³⁵ Niektóre leksemy (tj. *hadra, gid/gizd*) można przyporządkować do kilku pól znaczeniowych.

³⁶ Wyłonione pola semantyczne łączą splamienie nieczystością, zburzenie pewnego porządku. Zgodnie z poglądami Mary Douglas brud ma szerokie znaczenie: „jest nim to, co znalazło się nie na swoim miejscu lub swojego miejsca nie ma. (...) Będą nim wszelkie anomalie, (...) rzeczy trudne do sklasyfikowania, (...) będące trochę tym, trochę tamtym” (Radkowska-Walkowicz 2009: 201). Badaczka anomalie „rozumie jako posiadanie przez obiekt cech sprzecznych z przyjętymi kategoriami” (Walczak 2006: 145). Jednocześnie podkreśla, że „relacja między nieczystością a moralnością nie jest jednoznaczna” (Walczak 2006: 148).

³⁷ Tezę tę stawiam z pewną dozą ostrożności, ponieważ neutralizacja czy dewulgaryzacja żeńskich ekspresywizmów odnoszących się do niemoralnego prowadzenia się zdaje się zjawiskiem częstym, jednak zależnym od kontekstu użycia leksemy.

mężczyzn³⁸ (por. Sobolewska 2023: 62–64). Jak zaznacza Małgorzata Iżykowska (2015: 46), „na sferę seksualności nałożone było w społecznościach śląskich silne tabu”, współcześnie jednak można zaobserwować jej stopniową detabuizację. Mimo że kwestia sposobu prowadzenia się kobiet nadal wzbudza społeczne zainteresowanie, przypadki niemoralnego zachowania się przedstawicielek płci pięknej nie bulwersują tak jak dawniej i nie wiążą się ze społecznym napiętnowaniem bądź ostracyzmem. „Oswojenie” leksyki nazywającej kobiety niemoralnie prowadzące się, a jednocześnie spadek jej występowania we współczesnej śląszczyźnie, może z jednej strony wynikać z oswojenia rzeczywistości, w której takie zachowania nie należą do rzadkości, z drugiej natomiast – z intensyfikacji działań zmierzających do równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Rozwiązanie skrótów

- KŚM – G. Kulik i in., *Korpus Ślōnskij Mōwy*, Bytom 2018; <http://silling.org> (dostęp 4.01.2025).
- MSGGŚ – *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, red. B. Częstka-Szymon, J. Ludwig, H. Synowiec, Katowice 2000.
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2010.
- SEJPBor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2010.
- SGG – B. Kallus, *Słownik górnoślōnskij gōdki*, Katowice 2015.
- SGŚ – B. i A. Podgórcy, *Słownik gwar śląskich*, Katowice 2008.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp 5.01.2025).
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. 1–39, Wrocław–Warszawa 1956–2021, <http://spxvi.edu.pl/wersjacyfrowa/> (dostęp 5.01.2025).
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Warszawa 1953–2002.
- SstpA – *Arcta słownik staropolski*, oprac. A. Krasnowolski, W. Niedźwiedzki, Warszawa ok. 1920, https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82ownik_Staropolski (dostęp 26.01.2025).
- SŚW – *Słownik śląskich wyzwisk, obelg i wypowiedzi obraźliwych*, oprac. M. Iżykowska, Opole 2015.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927 (tzw. słownik warszawski), <https://szukajwslownikach.uw.edu.pl/slownik-warszawski/> (dostęp 5.01.2025).
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. M. Orgelbrand, Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/> (dostęp 5.02.2025).
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp 5.01.2025).

³⁸ Podobnych ustaleń dostarczają badania Józefa Kasia (1994) i Anny Krawczyk-Tyrpy (2001).

Bibliografia

- Bartmiński J., 2001, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- Iżykowska M., 2015, »Nieprzyjemne wyrazy publicznie czyni!«. Agresja językowa w dialekcie śląskim w XIX i XX w., [w:] »Ty bestya! Ty kamelo!« Agresja językowa w polszczyźnie śląskiej (1845–1938). Wypisy źródłowe z akt sądów rozjemczych powiatu strzeleckiego przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu, red. M. Iżykowska, A. Starczewska-Wojnar, Opole, s. 35–60.
- Kąś J., 1994, Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich), [w:] *Płeć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wrocław, s. 119–130.
- Kąś J., 2003, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.
- Kostecka-Sadowa A., 2020, Charakterystyka słowotwórcza ekspresywnych nazw człowieka w gwarze polskiej obwodu lwowskiego (wybrane przykłady), „Gwary Dziś” XII, s. 289–297.
- Kowalska A., 1990, Ludowe słownictwo ekspresywne a polszczyzna ogólna, [w:] „Studia Linguistica Polono-Slovaca” III, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 175–181.
- Krasowska D., 2018, Ekspresywne nazwy osób w języku licealistów i studentów białostockich, „Białostockie Archiwum Językowe” XVIII, s. 99–114.
- Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- Kucharzyk R., 2020, Gwarowe ekspresywizmy osobowe w wypowiedziach internautów. Kontekstowe uwarunkowania ekspresywności, [w:] *Język zwierciadłem kultury*, red. E. Wierzbicka-Piotrowska, Warszawa, s. 59–72.
- Mączyński M., 2021, Gwarowe nazwy kobiet z sufiksem »-ula«, „LingVaria” XVI(31), s. 199–209.
- Mitrenga B., 2020, Terminologia związana z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną w ujęciu historycznym. Prolegomena, „Polonica” XL, s. 105–121.
- Niepytalska-Osiecka A., 2016, Kogo lub co można »zaorać«?, „Język Polski” XCVI(3), s. 114–117.
- Nowak K., 2015, Śląskie słownictwo gwarowe dotyczące domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych oraz ich wyposażenia, „Studia Śląskie” LXXVII, s. 185–200.
- Ożóg K., 1981, O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych, „Język Polski” XLI, s. 179–187.
- Pacula J., 2020, Leksyka dotycząca »najstarszego zawodu świata« w polskim socjolekcie przestępczym z XIX i początku XX wieku, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” XXXIX, s. 127–150.
- Peisert M., 2005, Leksyka wartościująca w konfliktowych strategiach komunikacyjnych, [w:] „Język a Kultura”, t. 17: Życzliwość i agresja w języku i kulturze, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, Wrocław, s. 289–295.
- Piechnik A., 2010, Gwarowe ekspresywizmy osobowe określające człowieka mówiącego, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kąś, K. Sikora, Kraków, s. 205–212.

- Piechnik A., 2018, *Stopień znajomości niektórych gwarowych ekspresywizmów osobowych przez młodych mieszkańców wsi*, [w:] *Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych*, red. R. Przybylska, M. Rak, A. Kwaśnicka-Janowicz, Kraków, s. 331–337.
- Piechnik-Dębiec A., 2011, *Gwarowe ekspresywizmy dotyczące osób dorosłych a określenia dzieci. Wstęp do językowego obrazu dziecka*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” IV, s. 187–193.
- Radkowska-Walkowicz M., 2009, *Czystość i znaczenie (recenzja książek Mary Douglas: »Czystość i brud« oraz »Ukryte znaczenia«)*, „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka”, z. 1, s. 199–205.
- Rak M., 2017, *Z dziejów »Słownika gwar polskich« Jana Karłowicza. Kartoteka i działania wydawnicze*, „LingVaria” XII, 2(24), s. 263–288.
- Rejter A., 2006, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice.
- Ruszkowski M., 2016, *Rzeczownik 'kobieta' jako przykład melioryzacji*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” XXIX, s. 175–181.
- Rutkowski M., 2001, *Kilka uwag o ekspresywności jednostek onimicznych*, „Prace Językoznawcze” III, s. 125–133.
- Siuciak M., 2010, *Język śląski – problem terminologiczny czy społeczny?*, „Białostockie Archiwum Językowe” X, s. 267–277.
- Siuciak M., 2011, *Historyczne podstawy świadomości narodowej Ślązaków*, „Białostockie Archiwum Językowe” XI, s. 223–235.
- Sobolewska K., 2023, *Nazwy kobiet w gwarach Warmii i Mazur*, „Poradnik Językowy” II, s. 57–64.
- Tambor J., 2008, *Etnolekt śląski jako język regionalny. Uzasadnienie stanowiska*, [w:] *Śląsko godka: materiały z konferencji »Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język« z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice, s. 116–119.
- Tambor J., 2012, *Językowe wyróżniki emocjonalności w etnolekcie śląskim*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LVIII, s. 343–352.
- Walczak B., 2006, *Brud a społeczeństwo. Funkcja marginalizacji kategorii z perspektywy antropologii społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo” L(4), s. 143–156.
- Wicherkiewicz T., 2008, *Opinia w kwestii poselskiej inicjatywy ustawodawczej o nadanie śląskiemu statusu języka regionalnego*, [w:] *Śląsko godka: materiały z konferencji »Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język« z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice, s. 120–124.
- Wojtkiewicz I., 2002, *Ekspresywnie o człowieku w »Słowniczku gwary augustowskiej« Aleksandra Osipowicza*, „Białostockie Archiwum Językowe” II, s. 227–236.
- Wyderka B., 2003, *Śląskie myślenie o języku? (Odpowiedź Tomaszowi Kamuselli)*, „Przegląd Zachodni” II, s. 219–233.
- Wyderka B., 2008, *O normalizacji języka śląskiego*, [w:] *Śląsko godka: materiały z konferencji »Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język« z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice, s. 31–38.
- Wyderka B., 2010, *Gdy dialekt staje się językiem*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LV, s. 285–292.

Zgółkowa H., 1991, *Leksyka ekspresywna jako wyróżnik potocznej odmiany współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole, s. 45–52.

Źródła internetowe:

Pudendum femininum, [w:] *Słownik anatomiczny*, https://anationary.github.io/pl/sownik-anatomiczny/lacinski-polski/pudendum_femininum-vulva/ (dostęp 5.02.2025).

Co znaczy słowo »gizd«?, [w:] *Słownik śląski Radia eM*, <https://www.radioem.pl/att/6917980.09-06-2021-Co-znaczy-slowo-gizd> (dostęp 27.01.2025).

Co oznacza słowo »motyka«?, [w:] *Słownik śląski Radia eM*, <https://www.radioem.pl/att/5625550.05-06-19-Co-oznacza-slowo-motyka> (dostęp 5.01.2025).

Gizd, [w:] *SileSłownik*, <https://silling.org/sownik/gizd> (dostęp 27.01.2025).

Jóźwikowski M., 2012, *Mitologia jakiej (pewnie) nie znacie*, <https://www.mimuw.edu.pl/~mj202819/files/mitologia.pdf> (dostęp 7.11.2025).

Streszczenie

Artykuł prezentuje wybrane ekspresywizmy osobowe występujące w śląszczyźnie i nazywające kobiety niemoralnie prowadzące się. Cel badań stanowiło sprawdzenie, które z wyłoniętych jednostek leksykalnych były lub są obecne w polszczyźnie ogólnej i śląszczyźnie oraz w jakich znaczeniach współcześnie funkcjonują. Wykorzystując metodę analizy historycznojęzykowej i kulturowej, podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o żywotność badanych ekspresywizmów w śląszczyźnie, a także sprawdzono ich obecność i frekwencję w *Korpusie Ślōnskij Mōwy*. Obserwacje poczynione nad słownictwem śląskim nazywającym kobiety niemoralnie prowadzące się dowiodły jego bogactwa i metaforyczności. Wskazały ponadto na przynależność badanych jednostek leksykalnych do różnych pól semantycznych, związanych z narzędziami/przedmiotami powszechnego użytku (*motyka*, *graca*, *hadra*), światem zwierząt (*gid/gizd*, *haduła*, *hyrpa*), brudem (*gizd*, *hadra*) czy sferą czarów i siłami nadprzyrodzonymi (*hyrpa*). To z kolei przekonuje o pozbawieniu – przez użytkowników języka – podmiotowości osób, które określano analizowanym wycinkiem leksyki.

Selected personal expressivisms in Silesian naming women who conduct themselves immorally

Abstract

The article presents selected personal expressivisms occurring in Silesian and naming women who conduct themselves immorally. The purpose of the research was to find out which of the lexical units that emerged were or are present in general Polish and Silesian, and in which meanings they function today. Using the method of historical-linguistic and cultural analysis, an attempt was made to answer the question of the viability of the studied expressivisms in Silesian, as well as to check their presence and frequency in the *Korpus Ślōnskij Mōwy*. The observations made on the Silesian vocabulary naming women who conduct themselves immorally proved its richness and metaphorical nature. Moreover, they indicated that the studied lexical units

belonged to various semantic fields, related to tools/objects of common use (*motyka, graca, hadra*), the animal world (*gid/gizd, haduła, hyrpa*), dirt (*gizd, hadra*) or the sphere of witchcraft and supernatural forces (*hyrpa*). This, in turn, convinces of the deprivation of subjectivity of the people who were referred to by the analyzed slice of lexis.

Słowa kluczowe: ekspresywizmy osobowe, nazwy kobiet, śląszczyzna

Keywords: personal expressivisms, women's names, Silesian